

Zasady ministranckie X Przykazań Ministranta

Ministrant kocha Boga i dla Jego chwały wzorowo spełnia swoje obowiązki.
Ministrant służy Chrystusowi w ludziach.
Ministrant zwalcza swoje wady i pracuje nad swoim charakterem.
Ministrant rozwija w sobie życie Boże.
Ministrant poznaje liturgię i żyje nią.
Ministrant wznosi wszędzie prawdziwą radość.
Ministrant przeżywa Boga w przyrodzie.
Ministrant zdobywa kolegów w pracy i zabawie dla Chrystusa.
Ministrant jest pilny i sumienny w nauce i pracy zawodowej.

Ministrant modli się za Ojczyznę i służy jej rzetelną pracą.

Zasady według św. Jana Berchmansa

Serce moje jedynie bezpiecznym żyć może, gdy wytrwa w szczerzej, dziecięcej miłości ku Matce Bożej.
Mało mówić, dużo czynić.
Wielce sobie ważyć drobne sprawy.
Jeśli nie dojdę do świętości za młodu, nigdy nie będę świętym.
Myśl, żebyś Panu Bogu się podobał, a Pan Bóg o tobie myśleć będzie.
Sumiennie dopilnuję punktualnego rannego wstawania.
Kto nie docenia modlitwy, nie wytrwa w pobożności.
Wszystko, co czynisz, czyń z wielką starannością.
Cierpliwość koroną wszelkich cnót.
Nie czyń nigdy tego, co Ci się w drugich nie podoba; ale to, co się w nich podoba.

Wskazania dla Liturgicznej Służby Ołtarza

Pełniący posługę przychodzą do kościoła przynajmniej 15 minut przed rozpoczęciem liturgii.
Czas ten przeznaczamy na modlitwę, na duchowe przygotowanie się do uczestnictwa w

Liturgiczna Służba Ołtarza

Wpisany przez Administrator
czwartek, 01 grudnia 2016 00:00

Eucharystii lub nabożeństwie oraz na ubranie się, przygotowanie potrzebnych rzeczy, pomoc w ubraniu celebransa.

Przychodząc do kościoła udają się najpierw przed tabernakulum, aby oddać pokłon Chrystusowi. Powinni więc wchodzić głównym wejściem do kościoła. Jeżeli ktoś wchodzi przez zakrystię, to nie przykłęka w kąciku, lecz udają się przed ołtarz, gdzie jest obecny Gospodarz tego domu.

Udział służby liturgicznej we Mszy św. nie może ograniczyć się do wykonywania powierzonych im czynności. Posługa ma ich prowadzić do pełniejszego włączania się w święte obrzędy, aby uczestniczyć w nich "świadomie i owocnie".

Spełnianie określonych czynności w liturgii nie może mieć charakteru występu, lecz posługi. Należy więc podkreślać przekazywana treść, a nie samego siebie.

Wszyscy członkowie zespołu liturgicznego pełniący posługę w prezbiterium biorą udział w procesji wejścia i uczestniczą w całej liturgii na swoich miejscach. Do zakrystii wychodzą tylko w razie konieczności.

Swoje czynności wykonują we właściwym czasie, bez pośpiechu, nigdy przed zakończeniem czynności poprzedzającej.

Do Komunii św. przystępują pierwsi przed pozostałymi wiernymi. Swoją postawą i zachowaniem się dają wiernym przykład właściwego i pełnego uczestnictwa w Eucharystii.

Ministranci

Określenie ministrant pochodzi od łac. „*ministrare*” – oznaczającego „służyć”. Ministrant to zazwyczaj młoda osoba świecka, która po stosownym ustanowieniu może uczestniczyć bliżej świętych obrzędów, tym samym reprezentując wiernych wokół ołtarza oraz pomagać celebransowi.

Strój ministranta stanowią:

- komża,
- sutanka i kołnierz (w kolorach danego okresu lit.),
- lub alba przepasana cingulum

Ministranci, zgrupowani w parafialnych wspólnotach ministranckich, powinni być zawsze objęci szeroką formacją; zarówno liturgiczną jak i ludzką, wspólnotową, kierowaną przez Opiekuna grupy i pomagających mu animatorów.

W oficjalnych dokumentach Stolicy Apostolskiej pierwsza wzmianka o ministrantach ma miejsce dopiero w encyklice *Mediator Dei*, wydanej w 1947 r. przez papieża Piusa XII. Przyznaje ona, że do służby powinno się wybrać: „porządnych i dobrze wychowanych chłopców z wszelkich warstw społecznych, którzy z własnej woli będą służyli do Mszy św. prawidłowo, pięknie i gorliwie” (MD 39). Ponadto mówi, iż ministranci mogą stać się kolebką powołań kapłańskich (MD 39). W dokumentach watykańskich z lat 1952, 1958 oraz synodu rzymskiego z 1960 roku (art. 561-565) wspomina się o ministrantach, a nawet poświęca się im osobne rozdziały tych dokumentów.

Najważniejszym jednak dokumentem, dającym nam: ministrantom oficjalne miejsce w zgromadzeniu liturgicznym jest Konstytucja o św. Liturgii (KL) II Soboru Watykańskiego, art. 29 mówi: „ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również pełnią funkcję liturgiczną”.

Historia posługi ministrantów

Trudno tak naprawdę określić, kto był pierwszym ministrantem lub kto takie funkcje spełniał jako pierwszy. Początków można się jednak dopatrywać już w Biblii. Nowy Testament mówi nam o chłopcu, który przed cudownym rozmnożeniu chleba przyniósł pięć chlebów i dwie ryby,

by Chrystus uczynił cud (J 6, 8-9) rozmnożenia pokarmu. Tradycja uznaje go za „praministranta”; przyniósł on bowiem niejako pierwsze dary ofiarne. Inna teoria mówi, iż Chrystus uczynił pierwszymi ministrantami apostołów: św. Piotra i św. Jana, którym nakazał znalezienie wieczernika i przygotowanie wieczerzy paschalnej (Łk 22, 7-13).

W pierwszych wiekach Kościoła funkcje liturgiczne poza biskupem i prezbiterem spełniali wyłącznie diakoni. W miarę rozszerzania się Kościoła potrzeba było większej ilości ludzi do posług; papież Korneliusz w swym liście wymienia kleryków niższych święceń: subdiakonów, akolitów, lektorów i ostiariuszy. Właśnie spośród akolitów, zanoszących komunię św. nie mogącym uczestniczyć w liturgii wywodził się główny patron służby liturgicznej: św. Tarsycjusz (I połowa III w.) – męczennik Eucharystii.

Chłopcy-ministranci przy ołtarzu zaczynają regularnie służyć od przełomu IV/V wieku. Wywodzą się oni od chłopców-lektorów i chłopców-akolitów (WdL str. 169). Początkowo posługi lektora i akolity były silnie związane z ministrantami, tak jak tzw. scholae cantorum: chłopcy śpiewacy. Na powstanie funkcji ministranta w jej dzisiejszej formie miała wpływ praktyka odprawiania Mszy św. bez udziału wiernych, gdzie obecność ministranta była niejako symbolem obecności ludu. Z kolei zagrożeniem dla istnienia świeckich (i w ogóle) ministrantów były tzw. Msze missa solitaria (msza samotna) – gdzie formularze mszalne nie przewidywały już nawet kwestii ani funkcji usługującego. Kapłan „uniezależnił się od lektorów i kantorów”. Na szczęście forma „mszy samotnej” spotkała się ze sprzeciwem zarówno duchownych, jak i wiernych, w odwołaniu się do „społecznego charakteru Eucharystii”. Zatem do tego okresu posługę ministrantów pełnili młodzieńcy i starsi mający święcenia. Z czasem zaczęto przyjmować także świeckich (laikat), gdy w przykościelnych szkołach kształcą się także chłopcy świeccy. Nazywano ich pueri ministrantes (chłopcy-ministranci). Niektóre synody (np. w Vaison w 592 r.) zlecały nawet tworzenie służby liturgicznej przy parafiach (WdL str. 172).

Sobór Trydencki – końcem ministrantów?

Choć 23 sesja Soboru Trydenckiego (XVI w.) postawiła wymaganie, że do służby liturgicznej dopuszczano tylko kleryków, to już w niedługim czasie chłopcy regularnie wraca się do ministrantów wywodzących się z laikatu (idoneos laicos). Zasadniczo nigdy do Mszy św. nie służyły kobiety ani dziewczyny, choć teraz i ta praktyka ostatnio jest łagodzona (moim zdaniem niesłusznie). Tradycyjna zasada mówi, iż służba ministrantów jest zarezerwowana dla kleryków niższych święceń, zaś świeccy są do niej dopuszczeni zastępczo. Jednak w dzisiejszych realiach trudno wyobrazić sobie, by w każdym kościele asystę liturgiczną sprawowali wyłącznie klerycy, toteż istnienie świeckich parafialnych wspólnot ministrantów jest wręcz konieczne.

Ostatecznie; jak już było to wspomniane, 29 pkt. KL daje nam, ministrantom, formalne miejsce w zgromadzeniu liturgicznym, przyznając nam właściwą funkcję.

Uczestnictwo ministrantów i służby liturgicznej w liturgii

Uczestnictwo w powszechnym znaczeniu definiuje się jako dobrowolne i szlachetne zaangażowanie. Uczestnictwo służby liturgicznej w świętych obrzędach, tak jak wszystkich wiernych, należy rozpatrywać według trzech wymiarów: udziału świadomego, czynnego i owocnego, o czym mówi 14 punkt Konstytucji o Liturgii. Do troski o te trzy wymiary uczestnictwa zobowiązani są również duszpasterze: „Dlatego duszpasterze powinni czuwać, aby czynności liturgiczne odprawiały się nie tylko ważne i godziwie, lecz także, aby wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie”. (KL art. 11 i 19).

O dobry udział w tajemnicy Eucharystii modli się służba liturgiczna w modlitwie przed Mszą św: „spraw, abym uświęcony uczestnictwem w tych tajemnicach, szedł tylko drogą zbawienia”

Właściwe uczestnictwo w liturgii przyczyniać się ma zatem do naszego uświęcenia, co jest jednym z celów liturgii.

Uczestnictwo świadome

Świadome uczestnictwo we Mszy św. winno objawiać się znajomością symboliki i znaczenia obrzędów, w których bierze się udział. Wymaga to tak przygotowania liturgicznego jak i formacji wewnętrznej. Świadome uczestnictwo nie jest możliwe bez należytego skupienia przed i w czasie Eucharystii. Wiadomo, że świadomego uczestnictwa nie można wymagać od razu – nasza świadomość liturgiczna połączona z takim właśnie uczestnictwem wzrasta w nas stopniowo. Nie oznacza to jednak, że możemy ten proces pozostawić samemu sobie; możemy poczytać o danych częściach liturgii i sakramentach, by pogłębiać swoją wiedzę i świadomość liturgiczną. Tym bardziej my, jako ustanowieni słudzy ołtarza; musimy dbać o tę formację. W szczególności za poziom świadomego uczestnictwa w liturgii grup ministranckich odpowiedzialni są animatorzy liturgiczni oraz ceremoniarze. Formacja ministrantów winna więc kłaść szczególny nacisk na właściwe przygotowanie liturgiczne. Warto zadawać sobie pytania: czy wiem, w czym tak naprawdę biorę udział? Czy wiem, co dany obrzęd oznacza?

Istotę świadomego uczestnictwa służby liturgicznej w świętych obrzędach w piękny sposób ujmują słowa modlitwy ministranta przed Mszą św.:

„(...)Do świętej przystępuję służby,
Chcę ja dobrze pełnić.

Proszę Cię Panie Jezu o łaskę skupienia;
By myśli moje były przy Tobie,
By oczy moje były zwrócone na ołtarz,
A serce moje oddane tylko Tobie. Amen”

Uczestnictwo czynne

Winno się ono przejawiać w naszych postawach i gestach. Nie mogą być one ospałe, ani tym bardziej okazujące naszą niechęć czy znudzenie (wynikające często z braku uczestnictwa świadomego – patrz wyżej). Wymaga dawania jasnych i wyraźnych odpowiedzi na wezwania kapłana, wypowiedzania modlitw, śpiewu liturgicznego. Nasza aktywność jest zewnętrznym odbiciem naszego wewnętrznego przeżywania Ofiary Mszy św. Dlatego też istotne jest poznawanie modlitw, tekstów pieśni i aklamacji, stosowanych w czasie liturgii. Ministranci, których funkcja polega także na ukazywaniu postaw i dawania przykładu w gestach, słowach i postawach winni czuć się do czynnego udziału szczególnie zobowiązani. Rzecz jasna chodzi o czynny udział w sensie pozytywnym. Należy się bowiem zdecydowanie wystrzegać wszelkich niewłaściwych gestów, rozmów oraz komentarzy na liturgii. Rozmowy ministrantów na Mszy św. są zbiorową obrazą bożą!

Uczestnictwo owocne

Owocne uczestnictwo we Mszy św. to nie tylko zasługa naszych wysiłków. Potrzeba nam do tego łaski bożej, na której przyjęcie będziemy gotowi wówczas, gdy otworzymy swe serca na jej działanie. Niezbędne do tego jest należyte skupienie oraz wysoka świadomość liturgiczna (można nawet powiedzieć, że owocne uczestnictwo nie jest możliwe, jeśli nie będzie wcześniej świadomego i czynnego udziału w liturgii). Pełne uczestnictwo we Mszy św. połączone jest z przyjęciem Komunii św. Jak mówi punkt 1391 KKK <<Szczególnym owocem przyjmowania Eucharystii w komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem, który powiedział „kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we mnie, a ja w nim”>>. W pkt. 1393 KKK czytamy, że przyjęta Komunia oczyszcza nas z grzechów lekkich, zaś jej częste przyjmowanie uzdalnia nas, „by w przyszłości trudniej nam było zrywać więź z Chrystusem przez grzech śmiertelny”.

Aby było możliwe owocne i pełne uczestnictwo w Eucharystii, należałoby wcześniej przystąpić do Sakramentu Spowiedzi. Do przyjęcia łaski Bożej jesteśmy bowiem zdolni wówczas, gdy jesteśmy w stanie łaski uświęcającej. Grzech ciężki (śmiertelny) zrywa tę naszą więź z Bogiem. Odnośnie grzechu KKK mówi: „Cała skuteczność pokuty polega na przywróceniu nam łaski Bożej i zjednoczeniu nas w przyjaźni z Bogiem” (pkt. 1468). Odnowienie tej „bożej nici” może nastąpić poprzez szczerą i ważną spowiedź. Niedopuszczalne jest, gdy ministrant np. posługuje z pateną przy Komunii św., a sam nie przystępuje do Komunii! (choć lepsze jest takie postępowanie, niż posunięcie się do tzw. komunii świętokradczej, tj. przyjętej z pełną świadomością obciążenia grzechem ciężkim).

Zadania ministrantów w czasie liturgii

Do głównych zadań ministrantów wobec celebransa (mają one charakter pomocniczy) należą:

- pomoc w ubraniu celebransa w szaty liturgiczne,
- nierzadko przygotowanie ksiąg i liturgii pod względem technicznym (obie powyższe funkcje spełnia zazwyczaj kościelny-zakrystian),
- przynoszenie świec, wina, chleba, naczyń liturgicznych do ołtarza,
- dodatkowe funkcje losowe (np. przyniesienie hostii, gdy brakuje jej w patenie),

Do zadań ministrantów wobec ludu wiernych (w czasie Mszy cum populo – z ludem):

- bycie przykładem w postawach, gestach, słowach,
- dawanie znaku dzwonkiem, celem przypomnienia zmiany postawy,

Funkcje ministrantów

Wypada, by każdy ministrant w prezbiterium posiadał jakąś funkcję liturgiczną (uchroni to też przed „nudzeniem się” ministrantów). Niewłaściwe jest, gdy jedna osoba wykonuje 2-3 funkcje, podczas gdy kilku ministrantów jest „bezrobotnych”. Stare Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego w pkt. 71 mówi: „jeśli jest kilka osób, które mogą spełniać tę samą funkcję, wówczas nic nie stoi na przeszkodzie, by podzieliły one między siebie różne części tej samej funkcji”. Mnogości funkcji domaga się społeczny charakter liturgii (KL 26).

źródło: <http://so.zamojskolubaczowska.pl/ministranci/>